

Za nami ostatnia w tym roku przerwa reprezentacyjna, przed nami ostatni etap zmagania zespołów klubowych AD 2019. Po powrocie do rozgrywek Giallorossi podejmą na własnym boisku beniaminka z Brescii. Zespół Fonseci chce wrócić na ścieżkę zwycięstw po wpadce z Parmą przed przerwą na reprezentację. Goście z kolei zamykają tabelę i muszą zacząć gromadzić punkty, chcąc osiągnąć cel jakim jest utrzymanie. Zapowiada się ciekawa potyczka.

Do tej pory drużyny mierzyły się 44 razy. 22 z tych spotkań wygrali Giallorossi, 13 meczów kończyło się podziałem punktów, a 9 razy lepsi byli Biancoazzurri. Jeśli chodzi o potyczki na Stadio Olimpico, Roma wygrała 16 z nich, 5-krotnie padały remisy, a tylko raz wygrała Brescia. Miało to miejsce 1 listopada 1992 roku, gdy popularne "Jaskółki" pokonały Giallorossich 3-2. Roma odniosła ostatnie domowe zwycięstwo z Brescią 14 września 2003 roku, gdy pierwszy domowy mecz sezonu zakończył się wygraną 5-0 po dwóch golach Tottiego oraz trafieniach Montelli, Chivu i Carew. Potem ekipy mierzyły się w Rzymie dwukrotnie i dwa razy padały remisy, w tym w ostatniej potyczce z 2 lutego 2011 roku gdy na bramkę Borriello odpowiedział Eder. Był to czwarty remis zespołów w ostatnich pięciu pojedynkach na Stadio Olimpico.

I ten bilans ostatnich potyczek w Rzymie zamierza poprawić w niedzielę Roma. Zespół Fonseci potrzebuje punktów po tym jak przegrał, nieoczekiwanie, w Parmie tuż przed przerwą na mecze drużyn narodowych. Po czterech dobrych występach, domowym remisie z Borussią Moenchengladbach w Lidze Europy i trzech wygranych w Serie A przyszły dwie kolejne porażki. Najpierw zespół przegrał w Moenchengladbach, następnie na Stadio Tardini. Podopiecznym Fonseci zabrakło wyraźnie sił z uwagi na to, że w trakcie meczowego maratonu co trzy-cztery dni grała praktycznie ta sama jedenastka. I tak zespół skomplikował sobie sytuację w grupie w europejskich pucharach, a także oddał miejsce w pierwszej czwórce tabeli na rzecz Lazio i Cagliari. Do tych drużyn zespół Fonseci traci po dwunastu seriach spotkań po dwa punkty, mając na koncie tyle samo oczek co Atalanta, która przegrała już w tej kolejce z Juventusem.

Celem zespołu na najbliższe tygodnie ma być powrót do pierwszej czwórki w tabeli i ustabilizowanie dobrej pozycji wyjściowej przed nowym rokiem, a także wyjście z grupy Ligi Europy. Po sierpniowo-wrzesniowym prologu i dwóch maratonach meczowych przed drużyną stoi czwarty i ostatni etap zmagania w 2019 roku, a na rozegranie siedmiu spotkań zespół będzie miał nieco więcej czasu, bo 27, a nie jak w maratonach meczowych, po 21 dni. W najbliższym tryptyku gracze Romy zmierzą się z Parmą, Istanbuł Basaksehir (w czwartek – mecz być może decydujący o losach awansu) i Hellas Verona. Potem, po sześciu dniach przerwy, Romę czeka wyjazdowy pojedynek z Interem i domowe mecze z Wolfsbergerem i Spal. Rok zakończy się domową potyczką z Fiorentiną. Przed drużyną Romy zatem trzy ligowe mecze domowe i dwa wyjazdy, a także wyjazdowy i domowy pojedynek w Lidze Europy. Czy taki kalendarz jest dobry? Jak na razie Giallorossi nie zaznaczają się jako ani zespół typowo domowy, ani wyjazdowy. W Serie A gracze Fonseci mają identyczny

bilans punktów, jeśli chodzi o potyczki dom-wyjazd, po 11. Przed własną publicznością Dzeko i spółka odnieśli trzy zwycięstwa, w tym ostatnio z Napoli i Milanem, dwa remisy i porażkę z Atalantą. Pod względem gry przed własnymi kibicami Roma jest siódmą ekipą ligi. Na Stadio Olimpico szwankuje przede wszystkim defensywa. Podczas gdy na wyjazdach Pau Lopez wyciągał piłkę z bramki tylko 4 razy, w domu robił to aż 10-krotnie, nie zachowując nigdy czystego konta, co na boiskach rywali udało się w Udinese, Genoi i Lecce.

Fatalnie w porównaniu do Romy spisuje się na własnym boisku Brescia. Biancoazzurri zdobyli przed własną publicznością zaledwie punkt. Tym samym sześć z siedmiu oczek ugrali na wyjazdach. Zespół prowadzony od trzech tygodni przez Fabio Grosso pokonał w pierwszej serii spotkań Cagliari, a w czwartej wygrał na Dacia Arena z Udinese. Obydwa spotkania udało się wygrać po 1-0 i były to dwa z trzech spotkań, w których udało się zachować czyste konto. Tym trzecim był remis z Fiorentiną. Po punkcie zdobytym w meczu z Violą Brescia przegrała cztery kolejne potyczki. Ta trzecia z nich, z innym beniaminkiem, Veroną, okazała się gwoździem do trumny Eugenio Coriniego. Były piłkarz przede wszystkim Chievo Verona został zastąpiony przez Fabio Grosso. Znany przede wszystkim ze świetnego Mundialu 2006 był gracz m.in. Palermo nie miał najlepszego startu. Popularne "Jaskółki" przegrały bowiem aż 0-4 z Torino i to przed własną publicznością, spadając na ostatnie miejsce w tabeli. Proces zjeżdżania w dół klasyfikacji rozpoczął się jeszcze we wrześniu, po wygranej z Udinese. Od tamtej pory zespół Brescii zaliczył sześć porażek i remis z Fiorentiną.

Trenerowi Grosso i jego ekipie nie pomogła też za bardzo przerwa reprezentacyjna, w której obudziły się stare demony Mario Balotello. W czwartek, zdaniem mediów, piłkarz został wyrzucony przez trenera z treningu. Podczas jednej z minigierek Balotelli zakończył grę i został odesłany do szatni. Klub zbagatelizował wszystko, tłumacząc, że trener jedynie zmienił gracza w trakcie minimeczu i pozwolił mu zakończyć wcześniej ćwiczenia. Na przedmeczowej konferencji Grosso powiedział, że nie chce ani minimalizować, ani też pójść w przeciwną stronę. *"Chciałbym bardzo mu pomóc, zdałem sobie sprawę, że cokolwiek mu się przydarzy, jest natychmiastowo powiększane. To mu nie pomaga. Chcę mu pomóc, ale jak on sam wie, największa część pracy należy do niego. Musi być w stanie oddać się do dyspozycji kolegów, posiada jakość by robić różnicę, ale nie może ignorować innych cech, które determinują wszystko"*, powiedział na konferencji trener Brescii. Coś jest z pewnością na rzeczy, jeśli chodzi o ostatnie wydarzenia i rację mieli dziennikarze, gdyż Grosso nie powołał Balotello na niedzielny pojedynek. Były napastnik reprezentacji Włoch odpłacił się na razie swoim nowym kibicom dwoma trafieniami, ale żadna z bramek nie przyniosła jego drużynie punktów.

Forma Romy:

10.11.2019, 12 kolejka Serie A: Parma – ROMA 2-0

07.11.2019, 4 kolejka Ligi Europy: Borussia M. - ROMA 2-1 (Fazio)

02.11.2019, 11 kolejka Serie A: ROMA – Napoli **2-1** (Zaniolo, Veretout)

30.10.2019, 10 kolejka Serie A: Udinese – ROMA **0-4** (Zaniolo, Smalling, Kluivert,

Kolarov)

27.10.2019, 9 kolejka Serie A: ROMA – Milan **2-1** (Dzeko, Zaniolo)Forma Brescii:

09.11.2019, 12 kolejka Serie A: BRESCIA – Torino 0-4

03.11.2019, 11 kolejka Serie A: Verona – BRESCIA 2-1 (Balotelli)

29.10.2019, 10 kolejka Serie A: BRESCIA – Inter 1-2 (gol samobójczy)

26.10.2019, 9 kolejka Serie A: Genoa – BRESCIA 3-1 (Tonali)

21.10.2019, 8 kolejka Serie A: BRESCIA – Fiorentina 0-0

Reprezentacyjna przerwa miała być zbawieniem dla trenera Fonseci i wielu piłkarzy. Zbawienna była na pewno dla Pellegriniego, który zakończył rehabilitację, wrócił do regularnych treningów i jest gotowy do gry. Być może wystąpi już w pierwszym składzie, gdyż powołany na mecz z Brescią nie został Pastore. Argentyńczyk znalazł się w czwórce piłkarzy, na którego powołanie liczą jeszcze wczoraj. Niestety doznał na jednym z treningów urazu biodra i Fonseca, w porozumieniu z lekarzami, zdecydował się nie ryzykować jego zdrowiem. Ryzykować nie będzie się też zdrowiem Spinazzoli i Mkhitaryana. Obydwaj wrócili już do regularnych treningów po różnych problemach, ale zostaną powołani dopiero na czwartkowy mecz z Basaksehir. Na problem z łydką napotkał z kolei Mirante. W trakcie przerwy reprezentacyjnej odpoczęli przede wszystkim Smalling, Fazio, Veretout i wspomniany wcześniej Pastore. Odpoczywał też Mancini, który wrócił szybko z Coverciano z drobnym urazem mięśniowym, który udało się szybko wyleczyć. Przerwa nie była łaskawa przede wszystkim dla Kolarova i Kluiverta, którzy wystąpili dwukrotnie w pierwszym składzie. Zaniolo zagrał tylko w jednym meczu drużyny narodowej, z kolei Dzeko wszedł w drugim spotkaniu Bośni z ławki. Lepszą kondycję uzyskali z pewnością Diawara i Under, którzy wrócili do dyspozycji przed przerwą na reprezentację. Gwinejczyk powinien zająć w niedzielę miejsce w środku pola, z kolei Mancini zostanie przesunięty do obrony. Zagadką pozostaje występ Florenziego, który, jak powtarza co mecz Fonseca, "jest gotowy".

Przypuszczalny skład Romy:**Lopez****Santon Smalling Mancini Kolarov****Diawara Veretout****Zaniolo Pellegrini Kluivert****Dzeko****Kontuzjowani:** Zappacosta, Cristante, Kalinic, Spinazzola, Mkhitaryan, Pastore, Mirante**Zawieszeni:** -

Zagrożeni zawieszeniem: Zaniolo

Przypuszczalny skład Brescii:

Joronen

Sabelli Cistana Magnani Martella

Bisoli Tonali Romulo

Spalek

Donnarumma Aye

Kontuzjowani: Dessena

Zawieszeni: Mateju

Zagrożeni zawieszeniem: -

Niedzielnny mecz poprowadzi **Marco Di Bello**, z którym na boisku w lidze Giallorossi jeszcze nie przegrali. Na 11 meczów wygrali aż 10 (ostatni 1-0 w kwietniu z Udinese), a jeden zremisowali. Nie powiodło się jedynie w Coppa Italia, gdzie zespół osiągnął jedno zwycięstwo i odpadł w pamiętnej potyczce ze Spezią po rzutach karnych. Jedna wygrana, 3 remisy i jedna porażka to z kolei bilans Brescii z Di Bello na murawie.

Ostatnie mecze zespołów:

02.02.2011 ROMA - Brescia 1-1 (Borriello - Eder)

22.09.2010 Brescia - ROMA 2-1 (Hetemaj, Caracciolo - Borriello)

01.05.2005 ROMA - Brescia 2-2 (Perrotta, De Rossi - Wome, Caracciolo)

12.12.2004 Brescia - ROMA 0-1 (Mancini)

31.01.2004 Brescia - ROMA 1-0

Autor: abruzzo